



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat od-

bywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby — zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

Krzysztof Baranowski *Szlakiem Trzech Kultur* *- Włodawa, Jableczna i Kodeń*



Zapraszamy

Włodawę nazwano miastem trzech kultur, ponieważ co roku, we wrześniu, odbywa się tutaj folklorystyczny Festiwal Trzech Kultur: piątek poświęcony jest kulturze żydowskiej, sobota prawosławiu i niedziela katolikom. Część koncertów odbywa się w oryginalnych budynkach synagogi, cerkwi i kościoła. Dzięki położeniu na granicy dawnej Korony i Litwy, miasto od początku istnienia zamieszkiwali Polacy i Rusini, a po uzyskaniu praw miejskich w XVI w. osiedlili się tu Żydzi. W pierwszej połowie XVII w. Włodawa była również ośrodkiem kalwinizmu (w 1634 r. odbył się tu zjazd kalwinów z całej Korony i Litwy).

Film z mojej wycieczki w tamte strony pokażę **w dniu 17 stycznia 2018 r.** Na rynku we **Włodawie** zobaczymy późnobarokowy zespół parterowych kramów i jatek z XVIII w., zwany „czworobokiem”, z obszernym wewnętrznym dziedzińcem oraz z dwiema bramami wjazdowymi.

Na wysokiej skarpie od strony Bugu, widać barokowy **kościół św. Ludwika** ze strzelistymi wieżami, zaprojektowany przez architekta królewskiego Pawła Fontanę. Kościołem i klasztorem opiekują się ojcowie paulini, przybyli z Jasnej Góry. We wnętrzu kościoła znajdują się bogate, rokokowe polichromie oraz dekoracje sztukatorskie i rzeźby. Naprzeciwko kościoła, na murze wzdłuż ulicy, zobaczyć możemy ciekawie namalowany mural reklamujący Festiwal Trzech Kultur.

W pobliżu rynku widać baniaste kopuły **cerkwi Narodzenia Najświętszej Marii Panny**, wybudowanej w XIX w. Ciekawostką jest postawiony na placu cerkiewnym, ekumeniczny krzyż, upamiętniający IV Festiwal Trzech Kultur z 2001r.

Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego ma swoją siedzibę w synagodze, która jest jednym z najcenniejszych zabytków sakralnych architektury żydowskiej w Polsce. Duże wrażenie robi wnętrze z łukowym sklepieniem podpartym słupami. Zachowały się tu podstawowe elementy wyposażenia wnętrza: barokowa szafa ołtarzowa, naturalnej wielkości makietka bimy, zbiór judaików i pokój

melameda (nauczyciela szkółki żydowskiej). Obok synagogi znajduje się mała synagoga i dom kahalny, z zachowanymi fragmentami polichromii.

Za Włodawą kierujemy się na północ, do **Jablecznej**. Przez bramę wchodzimy za ogrodzenie prawosławnego klasztoru i znajdujemy się jakby w niewielkim parku, pełnym kwiatów. Jest tu nawet niewielki staw z mostkiem. Wszystko pięknie utrzymane i zadbane. Za wewnętrznym ogrodzeniem, znajdującym się po lewej stronie, widać już białe mury **cerkwi św. Onufrego** ze złożonymi kopułami. Wewnątrz znajduje się wspaniały ikonostas z ikonami z XVIII w. Warto w tym miejscu posłuchać ciekawych opowieści mnicha z historii powstania monasteru.

Wracając na parking, widzimy na wprost, wśród drzew, na niewielkim wzgórku, małą kapliczkę z zielonymi kopułami. W prawo od niej, polna droga prowadzi do Bugu.

Kierujemy się dalej na północ. Po około 12 km dojeżdżamy już do **Kodnia**, byłej rezydencji rodu Sapiehów. Przed **kościołem św. Anny** z XVII w. jest niewielki parking. Wewnątrz kościoła stanowiącego Sanktuarium Królowej Podlasia, podziwiać możemy bogatą renesansową sztukaterię oraz słynny obraz Matki Boskiej de Guadalupe, który został wykradzony z kaplicy papieskiej w Watykanie przez Mikołaja Sapiehę. Warto posłuchać w kościele opowieści księży o historii miasta, kościoła i obrazu. Na zewnątrz kościoła, z boku, znajduje się wejście do podziemi, gdzie obejrzeć można trumny ze szczątkami niektórych członków rodu Sapiehów. Z tyłu, za kościołem, są zabudowania klasztorne i dom pielgrzyma. Idąc dalej, w kierunku do Bugu, dochodzimy do dawnej siedziby Sapiehów, wybudowanej w pierwszej połowie XVI w. Do naszych czasów zachował się w dobrym stanie późnogotycki kościół oraz pałacyk zwany „Placencją” z XVIII w. Z barokowego pałacu pozostały tylko fundamenty..

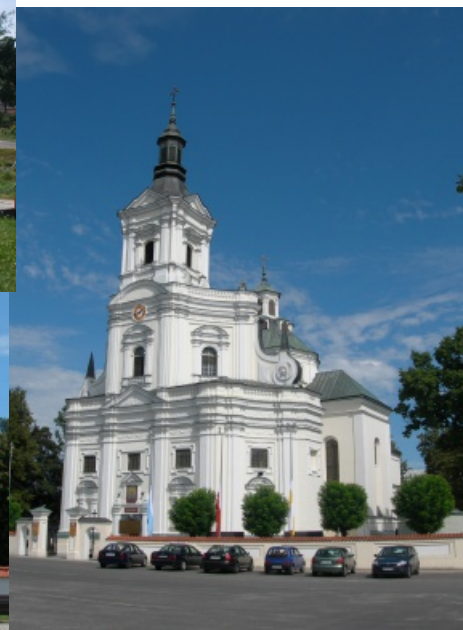
Zapraszam
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze
Krzysztof Baranowski
Szlakiem Trzech Kultur
- Włodawa, Jableczna i Kodeń



Spotkanie odbędzie się
w środę 17 stycznia 2018 r. o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny